

KRITOBULOS Z IMBROS. HISTORYK GINĄCEGO ŚWIATA*

ANNA KOTŁOWSKA

ABSTRACT. *Critobulus of Imbros: The historian of perished world.* The aim of paper is to present writings composed by Critobulus of Imbros, together with some remarks, especially from historiographical point of view. For him the most important thing was to explain *halosis* in terms of traditional Byzantine historiography.

STRESZCZENIE. Celem tekstu jest przedstawienie twórczości Kritobulosa z Imbros wraz z komentarzem ze szczególnym uwzględnieniem aspektu historyzoficznego. Dla niego bowiem podstawową kwestią było wytłumaczenie *halosis* w kategoriach tradycyjnej bizantyńskiej historyzofii.

Autorka: Anna Kotłowska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, Polska, anna.kot@amu.edu.pl,

ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-6547-806X>

Keywords: Eusebius of Caesarea, Critobulus of Imbros, *Halosis*, Troy, Byzantine historiography

Słowa kluczowe: Euzebiusz z Cezarei, Kritobulos z Imbros, *Halosis*, Troja, historiografia bizantyńska

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XXIX, Poznań 2022, Wydawnictwo Wydziału Historii UAM, pp. 43–53, ISBN 978-83-67284-08-0, ISSN 0239-4278. Polish text with summaries in English and Polish

<https://doi.org/10.14746/bp.2022.29.3>

1. Na polu historiografii cywilizacji bizantyńskiej towarzyszy imponująca, historyzoficzna wizja Euzebiusza z Cezarei (zm. 337/339), mająca ogromne konsekwencje w kulturze politycznej, literackiej i religijnej imperium. Ironią historii jest fakt, że przeszło tysiąc sto lat później inny historyk i uczestnik życia publicznego, oglądający tę cywilizację zmierzch i upadek, stworzył własną historyzoficzną interpretację aktualnych wydarzeń. Jej charakterystyce oraz stosunkowi do tradycji euzebiańskiej poświęcony jest ten tekst.

2. Kritobulos (Κριτόβουλος ὁ Ἰμβριώτης, właśc. Μιχαὴλ Κριτόπουλος¹; przyjęta powszechnie forma jest wynikiem dokonanej osobiście archaizacji; *PLP* 13817) ur. ok.

* Składam w tym miejscu podziękowania dwóm anonimowym recenzentom za wszelkie uwagi i wskazówki. Wszelkie tłumaczenia, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki.

¹ Diether R. Reinsch (red.), *Critobuli Imbriotae Historiae* (Corpus Fontium Historiae Byzantinae 22), Berolini et Novi Eboraci MCMLXXXIII [dalej: *Historiae*], p. 74*–75*, przykłady patronimikonu Kritopulos od XIII w.

1400/1410, pochodził z lokalnej arystokracji ziemskiej na Imbros. Po zajęciu wyspy przez Turków w styczniu 1456 został z ich woli jej zarządcą. Na żadnym etapie swojego życia nie był ani sekretarzem sułtana, ani mnichem — sugestie takie, pojawiające się w dawniejszej literaturze, wynikają z błędnej interpretacji zapisów rękopiśmiennych². Zachował się list Jerzego Amirutzes³ (PLP 784) do Kritobulosa, poświęcony książce Teodora Agalliana (PLP 94), metropolity Medei (ant. Salmydessos w Tracji), z którym Amirutzes też korespondował, pt. *Περὶ προνοίας*⁴, a który można datować na przełom 1467/1468⁵. Nie wiemy nic o tym, co się działo z Kritobulosem po tym czasie. List ten świadczy jednak o tym, że Kritobulos należał do ówczesnych kręgów intelektualistów i literatów; innym jego przyjacielem był Jan Eugenikos (wraz z synem Jerzym; PLP 6188, 6187), który był jednym z trzech kopistów autografu Kritobulosa⁶, czy też Jerzy Scholarios⁷. Wykazywał też nasz autor zainteresowania medyczne: wspomniał o Jacopo da Gaeta, osobistym lekarzu sułtana (4.5.4), a opis zarazy w Konstantynopolu z lata 1467 r. jest bardzo dobry z medycznego punktu widzenia (umiejętność opisu symptomów, termini technici; 5.18).

Twórczość literacka Kritobulosa była dość obszerna, niestety nie zachowała się w całości. Jego opus magnum to *Συγγραφή ἱστοριῶν* (łac. *Historiae*, pol. *Zarys dziejów*). W pięciu księgach opisuje ona początkowe lata panowania Mehmeda II: początek narracji wyznacza AM 6959, tzn. 1 września 1450 – 31 sierpnia 1451 (przejęcie władzy przez młodego sułtana)⁸, a kończy ją rok 1467 (letnia zaraza w Konstantynopolu). W aspekcie strukturalnym na pięć ksiąg składa się 159 akapitów, z których aż 77 przy-

² *Historiae*, p. 85*–87*.

³ Jerzy Amirutzes (ok. 1400, Trebizonda — ok. 1470, Konstantynopol), filozof i literat, dyplomata, uczestnik soboru we Florencji (1438–1439, na soborze poparł unię, lecz po powrocie opublikował antyuniijne wyznanie wiary, zob. Martin Jugie, *La profession de foi de Georges Amiroutzes au concile de Florence*, „Échos d’Orient” 1937, t. 36, s. 175–180). Do niedawna jego najślawniejsze dzieło, *Filozof albo O wierze* (dialog autora z sułtanem), znane było jedynie z XVI-wiecznego przekładu łacińskiego (Astérios Argiriou, Georges Lagarrigue, *Georges Amiroutzes et son ‘Dialogue sur la foi au Christ tenu avec le Sultan des Turcs*, „Byzantinische Forschungen” 1987, t. 11, s. 29–221). W ostatnim czasie odnaleziono w Toledo rękopis (Archivio y Biblioteca Capitulares, Cod. 96–37) z tekstem greckim tego dialogu: *The Philosopher or On Faith, George Amiroutzes*, edited and translated by J. Monfasani, Harvard 2021; John Monfasani, *George Amiroutzes. The philosopher and his tractates*, Leuven 2011 (opis kodeksu).

⁴ Por. C. J. G. Turner, *Notes on the works of Theodore Agallianos contained in Codex Bodleianus Canonicus Graecus 49*, „Byzantinische Zeitschrift” 1968, t. 61, s. 25–35.

⁵ *Historiae*, p. 81*–83*; edycja listu: A. Papadopoulos-Kerameus, *Ανέκδοτα Ἑλληνικά*, Κωνσταντινούπολις 1884, s. 24b, nr 3 oraz S. Lauriotis, S. Eustratiades, *Catalogue of the Greek Manuscripts in the library of the Laura on Mount Athos* (Harvard Theological Studies 12), Cambridge 1925, s. 412–413, nr 3.

⁶ D. und J. Harlfinger, *Wasserzeichen aus griechischen Handschriften*, t. 2, index 2, Berlin 1980, s. 21.

⁷ Poświadcza to Cyriak z Ancony w liście do Scholariosa z 29 września 1444, dzień wcześniej podróżnik spotkał się osobiście z K. na Imbros. K. jest przezeń określany jako „doctus et Imbriotes nobilis”, zob. E. W. Bodnar, Ch. Mitchell, *Cyriacus of Ancona’s journeys in the Propontis and the Northern Aegean 1444–1445*, Philadelphia 1976, s. 35–36.

⁸ *Historiae* 1.4.1.

pada na księgę pierwszą, co jest zrozumiałe ze względu na wagę poruszanych w niej spraw. Na każdą z ksiąg przypadają w przybliżeniu trzy lata relacji, przy czym obecne są dwa porządki chronologiczne: anni regni Mehmeda oraz bizantyńskie anni mundi. Decyzja o użyciu anni regni była bardziej ideologicznej, aniżeli praktycznej natury. Widać to choćby wyraźnie w kompozycji ksiąg, gdyż przeważnie ich koniec przypada na lato/jesień danego roku, zgodnie z tradycją rzymską, a nie wczesną zimą (tzn. styczeń/luty), co sugerowałoby objęcie władzy przez Mehmeda.

Tekst zachował się tylko w jednym rękopisie, będącym autografem Kritobulosa (Seragliensis G.Ī.3 [Istanbul, Topkapı Sarayı]), spisany w latach 1465–1467. *Historiae* powstawały w dwóch etapach: ks. 1–4.8 (lato/jesień 1466) oraz ks. 1–5 (dopisanie ostatniej partii tekstu i ponowne przejście całości, jesień/zima 1468), o czym m.in. świadczą dwie wersje listu dedykacyjnego dla sułtana⁹. Pod względem stylistycznym jest to silnie zretoryzowana proza attycyzująca, nasycona archaizmami i odwołująca się do historiografii klasycznej w celu budowy struktury epizodów, funkcji mów itp. (zwl. Tukidydes)¹⁰.

Inne zachowane dzieła Kritobulosa to a) Εὐχή (modlitwa do Jezusa z Nazaretu, brak w niej aluzji historycznych)¹¹, b) Στίχοι (poemat w 18 dwunastozgłoskowcach, ku czci Augustyna z Hippony)¹². Nie przetrwały zaś a) homilia paschalna oraz b) list do nieustalonego adresata, poświadczony wspólnie w papierowym kodeksie XV-wiecznym (ca 1460 r.) z Escorialu¹³, który najprawdopodobniej spłonął wraz z wieloma innymi w wielkim pożarze z 1671 r. Kritobulos zasłynął także jako kopista¹⁴: a) Parisinus gr. 1636, f. 1^v (tylko anonimowy epigram na Tukidydesa, *AP* 9.583; jego zamieszczenie ma wybitnie programowy charakter, Kritobulos czuje się godnym kontynuatorem wielkiego Ateńczyka)¹⁵, b) Laurentianus 70,32 (cały rękopis, Herodot), c) Seragliensis G.Ī.16 (cały rękopis, Arrian), d) Atheniensis 1064, Ἐθνικὴ Βιβλιοθήκη (cały rękopis, Elishus Arystydes).

⁹ *Historiae*, p. 18*–27*.

¹⁰ *Historiae*, p. 39*–67*. Ten fragment wstępu do edycji pozostaje najobszerniejszym i najbardziej aktualnym opracowaniem filologicznym dzieła Kritobulosa.

¹¹ *Historiae*, p. 12*–15*. Dotychczasowe edycje zostały zastąpione przez Reinscha, opis rękopisów: p. 7*–11*.

¹² *Historiae*, p. 16*, opis rękopisów: p. 7*–11*.

¹³ G. de Andrés, *Catálogo de los códices griegos desaparecidos de la Real Biblioteca de el Escorial*, El Escorial 1968, s. 198, nr 462; *Historiae*, p. 17*.

¹⁴ *Historiae*, p. 68*–71*.

¹⁵ Ὁ φίλος, εἰ σ ο φ ὀ ς εἶ, λάβε μ' ἐς χερας· εἰ δέ γε πάμπαν
νῆς ἔφους Μουσέων, ῥῖψον, ἃ μὴ νοεῖς.
εἰμὶ γὰρ οὐ πάντεσσι βᾶτος, παῦροι δ' ἀγάσαντο
Θουκυδίδην Ὀλόρου, Κεκροπίδην τὸ γένος.

Przyjacielu, jeśli jesteś mądry, weź mnie do rąk; jeśli zaś wyrosłeś całkiem / nieświadomy Muz, odrzuć, czego nie rozumiesz. / Ja bowiem nie jestem dostępny dla wszystkich; zaledwie niewielu podziwia / Tukidydesa, syna Olorosa, z rodu Kekropsa.

3.1. Osią przewodnią modelu euzebiańskiego jest *translatio imperii*. Sama idea nie jest zupełnie nowa: przekonanie o nieuchronnej degeneracji systemu politycznego¹⁶, czy postrzeganie i namysł nad przeszłością z perspektywy uniwersalnej (*παντοδαπή, κοινή, πᾶσα, καθολική ιστορία*) pojawiły się już w historiografii późnoklasycznej i hellenistycznej¹⁷. Natomiast radykalną nowością, która stanowi zarazem o początku *bizantyńskiej* refleksji historycznej, jest idea postępu. Mianowicie przekonanie, iż każde z imperium, mimo swego nieuniknionego schyłku, reprezentuje wyższy poziom organizacji społeczno-politycznej, której uwieńczeniem jest Cesarstwo: ostatnie imperium uniwersalne, o ustroju najlepszym z możliwych. Z perspektywy Euzebiusza można zatem mówić o końcu historii, rozumianym jako brak oczekiwań na jakościowo nową zmianę systemu społeczno-politycznego¹⁸.

Kritobulos na własne oczy oglądał rozpad tego, zdawałoby się odwiecznego, porządku. Jako przedstawiciel elity prowincjonalnej musiał się określić wobec nowej władzy. *Zarys dziejów*, zadedykowany sułtanowi, służy właśnie wytłumaczeniu podjętej lojalistycznej decyzji i ułożeniu sobie życia w odmiennych realiach. Należy wszakże odrzucić wyjaśnienie natury utylitarnej za wystarczające¹⁹. Oczywiście, pobudki wyływające z potrzeby prywatnego komfortu, rozumianego tu w swym pierwotnym, późnośredniowiecznym sensie psychofizycznej odnowy ('komfort' z łac. 'cum + forte', 'z [odzyskaną] siłą'), też miały miejsce, ale myśli Kritobulosa sięgają dalej. Pragnie on zrozumieć to, co się wydarzyło i przedstawić w tradycyjnych, znanych sobie historycznych kategoriach. Stąd silnie wyeksponowana wizja historiozoficzna, będąca emocjonalną oraz intelektualną reakcją na upadek Cesarstwa. Jak się przekonamy, Kritobulos, rozpaczliwie ratując *fanta z mat* wieczności Rzymu, zdeprecjonuje *rzeczywiste* państwo w ostatnim dziesięcioleciu jego istnienia.

3.2. Rekonstrukcję koncepcji należy zacząć od stwierdzenia autora, iż *halosis* to rzeczywiście jeden z tych przełomowych momentów dziejowych, które definiuje *translatio imperii*. W jakimś sensie pocieszającą implikacją tegoż jest nieuchronność procesu²⁰, co służyć może obronie decyzyjnych ludzi w służbie imperium²¹.

¹⁶ Arist., 1301a nn.

¹⁷ Anna Kotłowska, *Obraz dziejów w Chronici Canones Euzebiusza z Cezarei*, Poznań 2009, s. 178–183.

¹⁸ *Ibidem*, s. 199–209.

¹⁹ Niedawno N. E. Żigalowa przedstawiła zarys postaw względem władzy tureckiej trzech przedstawicieli elity intelektualno-politycznej: Kritobulosa, Jerzego Amirutzesza, Jerzego z Trapezuntu. Czynniki konformistyczny był istotny, ale autorce udało się wykazać odmienną wszystkich trzech sposobów uzasadnienia własnej postawy, niedających się sprowadzić jedynie do oportunistów, zob. Н. Е. Жигалова, *Византийское туркофильство: течение или увлечение?*, „История. Вестник Нижегородского университета им. Н.И. Лобачевского” (2017), 4, s. 45–52. Dziękuję anonimowemu recenzentowi za wskazanie tego interesującego tekstu.

²⁰ Por. sformułowanie konieczności (*ἀναγκαία*) zajęcia przez Turków Synopy wiosną 1461.

²¹ Kilkadziesiąt lat temu Z. W. Udalcowa przedstawiła obszerny zarys poglądów politycznych Kritobulosa, w tym koncepcję *translatio imperii*, chociaż nie użyła tego sformułowania, ani tym bar-

Narracja rozpoczyna się od refleksji ogólnej (znacząco zatytułowanej *παραίτησις*: pocieszenie i usprawiedliwienie zarazem) o zmienności wszystkich rzeczy, powołując się na *Fedona* (90c)²². Również rzeczywistość społeczno-polityczna nie stoi w miejscu: przeminęły wielkie imperia orientalne, a teraz przemija władza Rzymian (*ep.* 1.26–27: *μέχρι καὶ νῦν τῇ διαδοχῇ τοῦ χρόνου*; 1.3). Następuje *σύγκριστις* z innymi sławnymi upadkami miast. Ma ona m.in. dobitnie pokazać, że bieżąca *halosis* z 1453 r. wpisuje się cykl o znaczeniu powszechnodziejowym (1.68.4–9):

Porównanie innych zdobytych miast

Porównanie zdobycia Troi

Zdobyta została Troja, wszakże przez Hellenów i po dziesięć lat oblężenia. Tak, że jeśli nawet nieszczęście to nie było mniejsze pod względem ilości zabitych i wziętych do niewoli, a może nawet większe, to oba powyższe okoliczności przyniosły dłań pewną ulgę i pocieszenie. Albowiem Helleni bardziej humanitarnie (*φιλανθρωπότερον*)²³ traktowali jeńców, pokorni wobec wspólnego losu; natomiast przedłużająca się i wielka wojna oraz codzienne oczekiwanie zdobycia stępiły ostrość odczuwania cierpienia. W obecnej sytuacji jest to całkiem nie do pomyślenia.

Porównanie zdobycia Babilonu

Zdobyty został Babilon przez Cyrusa, wszakże nie niosło to za sobą zagrożenia życia, niewoli, czy krzywdy kobiet i dzieci. Doszło jedynie do zmiany władzy, na uczciwego w miejsce łajdaka.

Porównanie zdobycia Kartaginy

Zdobyta została Kartagina dwukrotnie przez Scypiona. Za pierwszym razem, dawszy zakładników i opłaciwszy kontrybucję, poniosła jedynie karę finansową. Za drugim zaś razem, została przesiedlona nieco dalej wraz z kobietami, dziećmi, sługami. Mieszkańcy byli bezpieczni, wolni od cierpień, a miasto nie stało już w obliczu tak wielkiego zła.

dziej jego genezy. Dla niej wszakże, argumentacja autora ma czysto oportunistyczne przyczyny, i została przez niego użyta instrumentalnie, bez uczciwej refleksji nad sytuacją społeczno-polityczną. Stąd np. to, co z perspektywy hipotezy przedstawionej w niniejszym tekście jest obroną, dla niej jest obarczeniem winą. З. В. Удальцова, *К вопросу о социально-политических взглядах византийского историка XV в. Критобула*, „Византийский временник” 12 (1957), s. 172–197.

²² „Ani w tym, co się dzieje, ani w dowodach ludzkich nie ma nic zdrowego i mocnego, tylko wszystko co istnieje, to po prostu tak jak woda w cieśninie Euryposu, kręci się w górę i w dół i ani chwili na żadnym punkcie nie trwa stale” (przeł. W. Witwicki). Eurypos to cieśnina między Beocją a Eubeą. Sokrates krytykuje powyższy pogląd, przeciwnie do Kritobulosa, dla którego nie ma w tym nic dziwnego (1.69.3–4).

²³ Por. podkreślanie łaskawości i miłosierdzia sułtana (bardzo częste stosowanie przysłówków *ἡμέρωσ*, *φιλανθρώπως*), wspierające decyzję lokalnych społeczności o poddaniu (Dorieusa [Dorino II Gattilusio, pan Ainos, tzn. dzis. Enez, Samotraki i Imbros w latach 1455–1456; syn Palamedesa Gattilusio, władcy Ainos w latach 1409–1455], 2.16.3; Demetriusza, 3.20.7, Uzun Hasana, 4.7.8); jego cechy to *ἔλεος* (2.1.5), *φιλανθρωπία*, *εὐποιία*, *μεγαλοψυχία* (2.1.4).

Porównanie zdobycia Rzymu

Zdobyty został Rzym, po raz pierwszy przez Celtów i Galatów, po raz drugi przez Gotów, lecz nie cierpiał tak strasznie, a jedynie na krótko znalazłszy się pod władzą tyrańską, poniósł straty w swej gospodarce i bogactwie. Własność pierwszych rodów została skonfiskowana, a najznamienitsi mężowie skazani na wygnanie. Niedługo później odbudował się i ponownie rozkwitł w sławie, bogactwie, potędze i powodzeniu.

Porównanie zdobycia Jerozolimy²⁴

Zdobyta została Jerozolima trzykrotnie; po raz pierwszy przez Asyryjczyków, po raz drugi przez Antiocha, po raz trzeci przez Rzymian. Lecz za pierwszym razem została jedynie przesiedlona wraz z kobietami, dziećmi i wszystkimi sługami do Babilonu. Za Antiocha jedynie na krótko znalazłszy się pod władzą tyrańską, ponownie odzyskano miasto. Zaś za Rzymian, nawet jeśli cierpienia zdobycia były nie do zniesienia, to jednak było w niej wiele strasznych konfliktów wewnętrznych, rabunków, zabójstw i bezbożnych morderstw mieszkańców oraz członków własnych rodzin, zarówno przed samą wojną, jak i w jej trakcie. Tak, że ludzie modlili się gorąco, by miasto zostało zdobyte, gdyż oni mogliby znaleźć wybawienie od tego straszego zła, w śmierci czy w niewoli. Stąd żaden z upadków tych miast nie może być porównywany z upadkiem tego Miasta.

Porównanie innych miast

Także inne, liczne i wielkie miasta w Azji i Europie zostały zdobyte. Rozkwitały bogactwem, sławą, mądrością i dzielnością swych mieszkańców oraz innymi, licznymi wspaniałościami. Wszakże upadki tych miast nie są porównywalne ze współczesnymi okropnościami.

Dla dopełnienia obrazu scena z wyprawy Mehmeda do ruin Troi (4.11.5–6):

Przybywszy zaś pod Ilion, oglądał jego ruiny, ślady dawnego miasta Troi; jego wielkość, położenie, zalety okolicy; ważne miejsce ziemi i morza²⁵. Ponadto zbadał groby herosów, mówię tu o Achillesie, Ajasie i innych. Sławił też i błogosławił ich pamięć i czyny, jak to było w przypadku sławnego Homera. Z lekka potrząsając głową miał powiedzieć: „Bóg uczynił mnie mścicielem, po upływie tylu lat, tego miasta i jego mieszkańców. Podporządkowałem przeto ich wrogów, splądrowałem ich miasta i obróciłem ich łup dla Myzów. To Hellenowie, Macedończycy, Tesalowie i Peloponezyjczycy dawniej je spustoszyli, a których potomkowie obecnie ponoszą, dzięki mnie, sprawiedliwą karę za swoją późniejszą pychę względem nas, Azjatów, tak często okazywaną”.

Powyższe przykłady upadku ośrodków cywilizacyjnych, niektóre wręcz kuriozalne w swej interpretacji (Kartagina)²⁶, służą wykazaniu wyjątkowości przypadku Konstantynopola, którego drastyczność i radykalizm mają być nieporównywalne

²⁴ Przywołując Józefa Flawiusza, Kritobulos tytułuje jego dzieło jako „της ἀλώσεως βιβλιον” miast poprawnego „Ιουδαϊκός πόλεμος” (1.3.8), jakby chciał podkreślić fakt upadku państwa Drugiej Świątyni.

²⁵ Por. identyczne wyrażenie w stosunku do Konstantynopola, 1.73.4 (p. niżej 3.4).

²⁶ Upadek Kartaginy, choć raz wspomniany (143g), nie jest istotny w powszechnodziejowej wizji Euzebiusza z *Kroniki*. Poza tym Kartagina obecna jest w 58b:e (datacja założenia K. według Filistosa), 69b:e (inna data założenia K.), 71b:e (trzecia data założenia K.), 81b:b (czwarta data założenia K.), 118h

z pozostałymi, gdzie albo zachowano elementy kontynuacji, albo wybawiono od większego zła (Jerozolima).

Natomiast postrzeganie zdobycia Konstantynopola jako pomsty za Troję wpisuje dzieje Osmanów w historię grecko-rzymskiej ekumeny. Spina, niczym klamrą, początek i kres epokowych przemian; mając zarazem nadzieję na inkulturację zwycięzcy. Troja, podobnie jak u Euzebiusza²⁷, porządkuje najdalszą przeszłość; i podobnie, jak u Euzebiusza, cywilizacja egipska, tu nieobecna, pozostaje na uboczu głównego nurtu dziejów²⁸.

Uważnej lekturze nie umknie rysująca się sprzeczność (niejedna zresztą, por. 3.4): z jednej strony halosis jako jedno z niezliczonych, unikalnych wydarzeń w linearnej czasowości, w której żaden twór ludzki się nie oprze przemijaniu; z drugiej, jako konsekwencja wydarzeń z zamierzchłej przeszłości. Obie są nie do pogodzenia i stanowią odrębne drogi pocieszenia. Kritobulos bowiem — co przebija wyraźnie z kart jego dzieła — najbardziej bał się tego, co w rzeczywistości przeczuwał, radykalnej zmiłny cywilizacyjnej²⁹. Dlatego czynił wszystko, zarówno w swej twórczości, jak i działalności publicznej, by do niej nie dopuścić.

3.3. Pole teoretyczne jest już zarysowane, pozostaje udowodnić jego prawdziwość. Zgodnie z tradycyjnym modelem, Kritobulos musi teraz przedstawić symptom degeneracji państwa, która doprowadziła do jego nieuniknionego upadku. Przejawiają się one w niskiej jakości bizantyńskiego oraz włoskiego aparatu władzy, niezdolnego do sprawnego rządzenia, do wykonywania zadań administracyjnych z korzyścią dla mieszkańców. Przemawia za tym m.in. bardzo ostra ocena despotów Morei z początku 1460 r. (3.19.1): cechuje ich *κακοβουλία* (zła wola), *ἀπληστία τῆς γνώμης* (nienasycenie, chciwość), *μοχθηρία τρόπων* (zepsucie). Poruszająca jest historia, zwią-

(wojna K. w 4 roku 96 Olimpiady), 131e i 131i (I wojna punicka), 220c (Cyprian, bp K., dopisek Hieronima), 227g (budowa term Maksymiana w K., dopisek Hieronima), 239h (Donat, dopisek Hieronima).

²⁷ Drugi, co do ważności, komput w kronice: 61a–b, 62b (z perspektywy tożsamości Rzymian), 86a.

²⁸ Kotłowska, *Obraz dziejów*, s. 117.

²⁹ To dopiero w tym miejscu, a nie w wyżej podanych modelach interpretacyjnych, następuje zerwanie z tradycją euzebiańską i, szerzej, całej historiografii klasycznej. Dlatego, m.in. nie można absolutnie zgodzić się z Żigałową, *Византийское туркофильство*, s. 48, która zdawkowo nadmieniając o rozumieniu przez Kritobulosa nadejściu władzy tureckiej z perspektywy „regularnej zmiany władzy na świecie”, stwierdza zarazem, iż to wystarczy za wytłumaczenie braku obecności u niego „ideologicznej przynależności do stronnictwa protureckiego” (tu Udalcowa ma akurat rację, pisząc o takiej, i to świadomej, przynależności). Jak staramy się wykazać w niniejszym tekście, Kritobulos przedstawił wyrafinowaną, choć nie w pełni spójną, historiozoficzną interpretację współczesnych sobie wydarzeń o przełomowym znaczeniu dla historii powszechnej, z czego w pełni zdawał sobie sprawę. Fakt ten z powodzeniem wypełnia definicję ideologii — nie musi mieć ona przecież wymiaru filozoficzno-religijnego (tak Amirutzes, Jerzy z Trapezuntu). Natomiast za „protureckiego” można uznać Kritobulosa nie z powodu pozytywnych uczuć do Turków, bo o te trudno — jak słusznie stwierdza Żigałowa — go posądzać, lecz z powodu politycznej orientacji na kierownictwo państwa tureckiego i lojalność względem niego (a wytłumaczenie tej orientacji, to właśnie rzecz ideologii). Jeżeli czegoś mi zabrakło w tekstach zarówno Żigałowej, jak i Udalcowej, to właśnie docenienia głębi myśli historycznej Kritobulosa.

zana z wyprawą Mehmeda na Peloponez wiosną 1457 (3.2). Na pierwsze poselstwo sułtana bracia nie zareagowali, Tomasz wysłał posłów z trybutem i uznaniem zależności dopiero, jak Mehmed był już na Istmie. Ten odesłał posłów z odmową; minął już czas (καιρός), gdy można było coś wywalczyć, wynegocjować. Paleologowie stracili okazję, zachowali się niewłaściwie (ἀβουλία, ἀκαιρία, ἀκαιρώς).

Wydaje się, iż to rozumowanie o znaczeniu *kairos* jest fundamentalne dla Kritobulosa, który stosuje go w wymiarze globalnym: nic już nie da się zrobić, nie ma już Cesarstwa i trzeba sobie życie ułożyć na nowo. Konstantynopol miał już swój *kairos* (1.72.3), a po jego upadku poddajemy naszą wyspę, by uratować jej ludność od κινδύνου, tzn. od niebezpieczeństwa ataku floty tureckiej (1.75.5)³⁰. Nieuniknione rządy tureckie są lepszej jakości pod względem praktycznym (διδόρθωσις, θεραπεία, 3.24.4). Dlatego zadaniem odpowiedzialnego Greka jest lojalne wejście do aparatu władzy. Kritobulos opisuje też swoją drogę; iluzję obiektywizmu uzyskuje przez unikanie semantyki wartościowania i stosowanie trzeciej osoby sg. w partiach autobiograficznych. W działaniach jest niezwykle ostrożny, akceptując bez oporu władzę turecką, a następnie unikając jakiegokolwiek zaangażowania politycznego poza sprawy wyspy³¹. W ten sposób Kritobulos prezentuje się jako wzorowy, sprawny, godny zaufania urzędnik.

Wobec powyższego zrozumiałe jest, że wszelki opór jest nie tylko bezcelowy, ale wręcz szkodliwy. Dlatego opis przygotowań do obrony Miasta jest rzeczowy, ale pozbawiony emocji i wartościowania (1.17–23); podkreśla się „brak nadziei na ocalenie” u mieszkańców podczas oblężenia (1.18.3). Zdobyte Miasto godne jest współczucia (συμπάθεια, 1.68.2), tak samo jak jego obrońcy (ταλαιπώρους Ῥωμαίους, 1.22.3, 1.58.3), którzy jednak są przede wszystkim nieszczęśni (δυστυχεῖς), gdyż ich męstwo, pozbawione sensu, schodzi na dalszy plan. Tylko w jednym miejscu całego dzieła Kritobulos pisze, iż podczas pierwszego szturmu Rzymianie walczyli mężnie (εὐρῶστος) i szlachetnie (γενναίως, 1.35–36). Ale nawet wówczas, gdy przedstawia on poświęcenie, z jakim dowodził obroną Giovanni Giustiniani, to przypisuje je ni-

³⁰ Por. 1.72.1, gdzie κίνδυνος oznacza nieunikniony upadek Miasta. Stosując ten termin w różnych okolicznościach Kritobulos podkreśla znaczenie własnej decyzji, kluczowej dla dalszych losów mieszkańców Imbros. W tym miejscu warto wspomnieć, że Diether R. Reinsch, w artykule mającym charakter popularnego szkicu, także nie odmawia Kritobulosowi miana patrioty i wyraża się o nim stosunkowo ciepło: *Kritobulos of Imbros — Learned Historian, Ottoman raya and Byzantine Patriot*, „Zbornik Radova Vizantološkog Instituta” 40 (2003), s. 297–311, zwł. s. 307. Dziękuję anonimowemu recenzentowi za wskazanie tego tekstu. Historia powszechna uczy nas pokory.

³¹ Jako poseł do Mehmeda informuje, iż Imbros, Lemnos i Tazos się mu poddają (1.75); namiestnik Imbros od stycznia/lutego 1456 (2.16.2); przyjmuje Kontosa, wysłannika papieskiego dowódcy floty Lodovica Trevisana, ale nic nie obiecuje (lato 1457, 2.23); pobyt w Adrianopolu (3.14–15); Michał, włoski dowódca akropolu Lemnos, poddaje mu się zimą 1459/60 (3.18).

skim pobudkom³², tzn. obietnicy otrzymania Lemnos (1.25.1)³³. Podobna ambiwalencja uczuć towarzyszy przedstawieniu Konstantyna XI. Cesarz, który dzielnie walczył (γενναίως, 1.60.3), był człowiekiem wielkiego formatu, niczym drugi Perykles, ale zmiana wydarzeń nie była w jego mocy (1.72). Los rozstrzygnięty już został na płaszczyźnie sakralnej, czego dowodzą znaki odwrotu Pronoi (1.45–46): ikona Marii upadła na ziemię podczas procesji; trwały grzmoty, pioruny, gwałtowne deszcze z gradem, a ciężka chmura zasłoniła słońce nad Miastem na cały dzień³⁴. Jest to w pełni zgodne z euzebiańską teorią korelacji wydarzeń na obu (sakralnej i świeckiej) płaszczyznach dziejowych.

Skrajną konsekwencją powyższego rozumowania jest szokujący komentarz do tureckiej rzezi obrońców kilku twierdz w okolicach Sparty: Kritobulos usprawiedliwia ją jako słuszny gniew (ὀργήν ἔχων καὶ μῆτιν δικάϊαν, 3.22.3), a zastosowanie amplifikacji bliskich semantycznie terminów podkreśla aspekt fizjologiczny (ὀργήν) i psychiczny (μῆτιν) gniewu sułtana. Odpowiednio, wszelkie próby usamodzielnienia się społeczeństw są traktowane jako zdrada, np. Włada III z lat 1459–1462 jako „Γετῶν ἀποστασίαν” (*ep.* 8), gospodar jest κακός i rządzi nim ὕβρις. Stąd zrozumiałe, że sułtan postanowił sprawiedliwie (θυμῶ δικάϊῳ) ukarać jego pychę (ὑβρίν, 4.10).

3.4. Jednak usprawiedliwienie przez determinizm nie wystarczało. Kritobulos pragnął także legitymizacji nowej władzy. Przeprowadził ją konsekwentnie na różnych poziomach narracji³⁵ i specyfika jego argumentacji w tym zakresie jest niebywale ciekawa, wręcz nowatorska w swej — jak się już częściowo przekonałiśmy — bezwzględnej drastyczności. Autor koncentruje się na wielkości cywilizacji Osmanów. Do osiągnięć i n f r a s t r u k t u r a l n y c h należą użycie prochu strzelniczego (βοτάνη, 1.29–30), czy kontrola cieśnin czarnomorskich (5.3). Konstantynopol,

³² Materiał o negatywnym stosunku Kritobulosa do łacinników zebrala Udalцова, *K ѡnpocy*, s. 183–187, podkreślając jego gospodarze przyczyny. Naszym zdaniem były one głębsze, historiozoficznej natury, ale warto podkreślić punkt zgodny w ocenie z radziecką uczoną: brak wyeksponowania przez autora czynnika religijnego, co kontrastuje nie tylko z wieloma autorami bizantyńskimi, ale także z bogatą literaturą słowiańską.

³³ Z czym kontrastuje stała semantyka wysokiego morale żołnierzy i społeczeństwa tureckiego (ἀρήτη, εὐψυχία, φιλοτιμία (np. 3.24.6), ἀνδραγαθία. W pierwszej mowie (1.14–16) sułtan zdaje się mówić: podnieśliśmy się po najeździe Timura (Τεμήρης, Τόμηρις), podbiliśmy wiele krain, nic nie jest dla nas niemożliwe. Udalцова, *K ѡnpocy*, passim, prezentując wielopłaszczyznową pozytywną charakterystykę sułtana i jego państwa, także wyrażającą się poprzez przemilczenia, przypisuje ją niskim pobudkom osobistym Kritobulosa, co nie jest wystarczającym wytłumaczeniem.

³⁴ Podobnie, objęciu władzy przez Mehmeda towarzyszą niezwykle zjawiska niebieskie, pioruny, trzęsienia ziemi, zaćmienia słońca (1.4.4); to drugi Aleksander (*ep.* 1., 1.5.1), człowiek wspaniały pod względem fizycznym i duchowym; sprawiedliwy władca, który dba o swoich poddanych (*ep.* 1., 1.5.2–4); hojny finansowo (3.17.1). Podobne cechy moralne mają dzieci sułtana (1.74.3).

³⁵ Wrażenie legalizmu ma też zwiększyć stosowanie względem Mehmeda, w sposób nieuprawniony, terminów αὐτοκράτωρ, czy βασιλεύς, właściwych tytulaturze rzymskiej.

„miasto wielkie, ludne, dawna stolica Rzymian i (...) głowa całego świata zamieszkałego” (1.48.5), „ma się stać stolicą, położoną w ważnym miejscu ziemi i morza” (1.73.4) i „zostać ponownie przywrócona³⁶ do dawnej szczęśliwości” (ἐς τὴν ἀρχαίαν εὐδαιμονίαν ἀποκαταστήσαι πάλιν αὐτήν, 2.10.3). Napotykaemy tu jednak kolejną, niedającą się usunąć sprzeczność, albowiem „po zdobyciu popadła w ostateczną niewolę i nieszczęście” (ἐάλω τε καὶ εἰς ἐσχάτην δουλείαν τε καὶ κακοδαιμονίαν κατήχθη, 1.69.4). Niezwykle wrażenie budzi zestawienie tych zdań; to nie tylko wystudiowana retoryka, lecz wahania samego autora między rozpaczą, a nadzieją.

Znamienne wszakże, iż odbudowa Miasta to akwedukty, ogrody, łaźnie, domy, ale nic, co definiowałoby kulturę duchową i tożsamość. Nowoprzybyła, przesiedlona z Bałkanów ludność ma mieć rozkosznie piękny, ale nowy świat, bez umocowania duchowego i symbolicznego (2.22, 5.9). Uwypukleniu radykalizmu tej przemiany służy celowy zabieg, polegający na pominięciu jakiegokolwiek rzetelnej, pozytywnej relacji dotyczącej bizantyńskiej społeczności, czy elity rządzącej; na braku opisu dokonań bizantyńskiej cywilizacji. Niezwykle rysuje się kontrast między aluzjami do wielkiej przeszłości starożytnej (Sparta, 3.23.3; Ateny, 3.9.4–7), a kompletnym milczeniem chociażby o zabytkach Konstantynopola, czy osiągnięciach cesarza bizantyńskich.

Interesująco rysują się osiągnięcia d u c h o w e. Pierwsze miejsce dzierży tu sugerowany f i l l e n i z m³⁷ Mehmeda, zilustrowany w scenie, która wyrażała nadzieje lojalistycznej części bizantyńskiego aparatu na uratowanie dziedzictwa kulturowego. Otóż Mehmed spaceruje po Atenach (1458 r.), podziwiając zabytki, co Kritobulos skomentował to z ukontentowaniem: ὥς σοφός τε καὶ φιλέλλην καὶ μέγας βασιλεὺς (3.9.6, por. *ep.* 3). Drugi przypadek, to mianowanie patriarchą Jerzego Scholariosa (Gennadiosa; ἄνδρα σοφὸν πάνυ καὶ θαυμαστόν, 2.2), bardzo pozytywnie przyjęte przez lojalistyczne środowisko Kritobulosa. Wreszcie, sułtan wspiera finansowo filozofa Jerzego Amirutzesza (4.9.2–3), zlecając mu przekład *Megale Syntaksis* Ptolemeusza z Aleksandrii na arabski (5.10.5–8). Ten ostatni fakt był szczególnie miły Kritobulosowi, który osobiście Amirutzesza znał i miał nadzieję na pełnienie podobnej roli przy sułtanie.

4. Z perspektywy rozterek ostatnich przedstawicieli władzy bizantyńskiej, dzieło Kritobulosa można rozpatrywać, jako p o c h w a ł ę p o l i t y c z n e g o r e a l i z m u. Zrozumienie jego r a c j i nie wymaga przecież entuzjazmu. Nieprzypadkowo, autor tak lubi słowo σοφός, że zamieszcza anonimowy epigram z jego udziałem (por. przyp. 16), że określa tak Scholariosa, czy sułtana. Σοφός dla Kritobulosa, który poddaje tym samym czytelnikowi sugestię, iż jest drugim Tukidydesem, to nie tyle mędrzec, co

³⁶ „...ponownie przywrócona”: celowy pleonazm, wzmacniający emocjonalność przekazu.

³⁷ Termin *filhellen* o bogatej i zmiennej semantyce, poświadczony jest po raz pierwszy u Herodota (2.178) na określenie faraona Amasisa. Bizantyńczycy epoki Paleologów budują swoją rzymską tożsamość w opozycji do współczesnego Zachodu. *Filhellen* ponownie, po stuleciach, nabiera pozytywnego przesłania do tego stopnia, że zostanie tak określony filozof-erudyta Jerzy Scholarios.

człowiek rozsądny. Ktoś, kto rozumie geopolityczne ograniczenia, ale nie wycofuje się do emigracji wewnętrznej, lecz działa w ich ramach na ile to tylko możliwe.

Pozostaje jedynie pocieszenie w postaci nadziei, że ze współdziałania starego i nowego porządku wyłoni się nowa jakość społeczno-polityczna, niemająca precedensu w historii. Nie będzie to już Cesarstwo Rzymskie, zdajemy sobie z tego sprawę, ale ufamy, że przynajmniej ocaleje część jego materialnej i duchowej spuścizny; szczególnie w wymiarze antycznym, gdyż ten współczesny zbankrutował.

SKRÓT WYKORZYSTANY W TEKŚCIE

PLP — Prosopographisches Lexikon der Palaiologenzeit

BIBLIOGRAFIA

- Andrés G. de, *Catálogo de los códices griegos desaparecidos de la Real Biblioteca de el Escorial*, El Escorial 1968.
- Argyriou A., Georges Lagarrigue, *Georges Amiroutzes et son 'Dialogue sur la foi au Christ tenu avec le Sultan des Turcs*, „Byzantinische Forschungen” 1987, t. 11, s. 29–221.
- Bodnar E. W., Mitchell Ch., *Cyriacus of Ancona's journeys in the Propontis and the Northern Aegean 1444–1445*, Philadelphia 1976.
- Harlfinger D. und J., *Wasserzeichen aus griechischen Handschriften*, t. 2, index 2, Berlin 1980.
- Helm R., *Die Chronik des Hieronymus (Eusebius Werke VII)*, Berlin 1956.
- Jugie M., *La profession de foi de Georges Amiroutzès au concile de Florence*, „Échos d'Orient” 1937, t. 36, s. 175–180.
- Kotłowska A., *Obraz dziejów w Chronici Canones Euzebiusza z Cezarei*, Poznań 2009.
- Lauriot S., Eustratiades S., *Catalogue of the Greek manuscripts in the library of the Laura on Mount Athos* (Harvard Theological Studies 12), Cambridge 1925.
- Monfasani John, *George Amiroutzes. The philosopher and his tractates*, Leuven 2011.
- Papadopoulos-Kerameus A., *Anekdotia 'Ellinika*, Kōnstantinoupolis 1884 [Ἀνέκδοτα Ἑλληνικά, Κωνσταντινούπολις 1884].
- Reinsch D. R., *Kritobulos of Imbros — Learned Historian, Ottoman raya and Byzantine Patriot*, „Zbornik Radova Vizantološkog Instituta” 40 (2003), s. 297–311.
- Reinsch D. R. (red.), *Critobuli Imbriotae Historiae* (Corpus Fontium Historiae Byzantinae 22), Berolini et Novi Eboraci MCMLXXXIII.
- The Philosopher or On Faith, George Amiroutzes*, edited and translated by J. Monfasani, Harvard 2021.
- Turner C. J. G., *Notes on the works of Theodore Agallianos contained in Codex Bodleianus Canoniceus Graecus 49*, „Byzantinische Zeitschrift” 1968, t. 61, s. 25–35.
- Жигалова Н. Е., *Византийское туркофильство: течение или увлечение?*, „История. Вестник Нижегородского университета им. Н.И. Лобачевского” (2017), 4, s. 45–52.
- Удальцова З. В., *К вопросу о социально-политических взглядах византийского историка XV в. Критобула*, „Византийский временник” 12 (1957), s. 172–197.

